Rok IV — Nr 18 (99) Bydgoszcz, Olsztyn, dnia 1 maja 1948 r. Cena zł 15

RZEMIEŚLNIK POMORSKI

TYGODNIK GOSPODARCZY

18231

Rzemiosło na Targach Poznańskich

W dniu 24 kwietnia br. Poznań przeżywał swoje wielkie święto. Nastąpiło uroczyste otwarcie XXI Międzynarodowych Targów Poznańskich, drugich z rzędu po wojnie. Na uroczystość tę miasto przybrało wygląd odświętny, a ulice jego roztętniły się niebywałym ruchem przechodniów i pojazdów.

Już poprzedniego dnia na uroczystość otwarcia targów przybyli do Poznania bardzo liczni członkowie Rządu Rzeczypospolitej, Rady Państwa, Korpusu Dyplomatycznego z dziekanem Korpusu ambasadorem Lebiediewem na czele, przedstawiciele Organizacji Narodów Zjednoczonych, oficjalna delegacja gospodarcza Rządu ZSRR oraz oficjalna delegacja Finlandii, delegacja węgierska i holenderska, liczni dziennikarze zagraniczni i krajowi oraz przedstawiciele sfer gospodarczych całego kraju.

Właściwa uroczystość otwarcia targów odbyła się w pięknie udekorowanej auli Uniwersytetu Poznańskiego. Na wstępie przemówienie powitalne wygłosił gospodarz miasta Poznania, mgr Sroka. Mówca nakreślił w swym przemówieniu olbrzymi wysiłek narodu polskiego nad odbudową zniszczonego w czasie okupacji życia gospodarczego kraju. W dalszych słowach prezydent Sroka omówił znaczenie Targów Poznańskich i ich rolę w życiu gospodarczym kraju, a w szczególności w nawiązaniu stosunków z zagranicą.

Z kolei witany gorącymi oklaskami wstąpił na mównicę oficjalny reprezentant Rządu, minister przemysłu i handlu Hilary Minc. Minister Minc wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział: „Już w zeszłym roku Międzynarodowe Targi Poznańskie lepiej bodaj niż suche statystyki i suche liczby pokazały, jak prędko i jak gruntownie odbudowuje się nasze życie gospodarcze. Już w zeszłym roku wspaniały pawilon włókienniczy na targach oraz szerokie i interesujące stoiska przemysłu metalowego wzbudziły uznanie i podziw nie tylko w kraju, ale i za granicą. Od zeszłego roku nasza gospodarka zrobiła wielki krok naprzód. Nasz przemysł zdecydowanie przekroczył poziom przedwojenny. Ten rozwój gospodarczy to nie tylko rozwój ilościowy, który odtwarza stare stosunki, to rozwój, w którym przejawiają się nie tylko poważne zmiany ilościowe, ale głębokie i gruntowne przemiany jakościowe. Odbudowa i rozbudowa naszego przemysłu odbywa się na bazie tworzenia nowych zakładów, powstawania nowych produkcji, nowych modeli, nowych wzorów, odbywa się jednym słowem na bazie coraz bardziej postępującej modernizacji. Sądzimy, że tegoroczne targi pokażą namacalnie i widocznie, co osiągnęliśmy już na tej drodze i z drugiej strony będą stanowiły punkt wyjściowy dla dalszego rozwoju naszej gospodarki, rozwoju nie tylko ilościowego, ale i jakościowego".

Następnie min. Minc mówił o roli Międzynarodowych Targów Poznańskich z punktu widzenia naszej zagranicznej polityki gospodarczej. Po nakreśleniu stosunków gospodarczych Polski z szeregiem krajów, min. Minc powiedział: „Jakże śmieszne w świetle tych faktów wyglądają kłamliwe legendy o „żelaznej kurtynie" i kłamliwe legendy o Polsce, która rzekomo chciała się wyłączyć z międzynarodowego obrotu handlowego. Teraz dla każdego jest jasne, kto buduje „żelazną kurtynę" i kto chce przekreślić możność wymiany handlowej między krajami. Międzynarodowe Targi Poznańskie są jeszcze jednym dowodem dążenia Rządu polskiego i narodu polskiego do wszechstronnych stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami pod warunkiem zachowania pełnej gospodarczej i politycznej suwerenności Polski przy rozszerzeniu i rozwinięciu tych stosunków".

Na zakończenie swego przemówienia min. Minc złożył serdeczne podziękowanie Poznaniowi za rzetelną pracę, którą to miasto włożyło w przygotowaniu targów. M. in. min. Minc powiedział: „Obecny rząd polski ceni Poznańskie i ceni Poznań, jako ośrodek wytrwałej pracy i głębokiej lojalności w stosunku do Państwa".

Druga część uroczystości otwarcia targów odbyła się na terenach targowych, gdzie przy głównym wejściu min. Minc dokonał przecięcia symbolicznej wstęgi. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Z kolei wszyscy przedstawiciele Rządu, Korpusu Dyplomatycznego i zaproszeni goście udali się na zwiedzenie terenów targowych.

W tegorocznych Targach Poznańskich bierze udział 2.018 wystawców, w czym 488 wystawców z sektora państwowego, 589 z sektora prywatnego i 706 z sektora spółdzielczego. Z zagranicy bierze udział 16 państw, reprezentowanych przez 235 wystawców. Ogółem pawilony wystawowe zajmują ponad 40.000 m^2, tj. przestrzeń dwa razy większą niż w roku ubiegłym.

Bardzo poważny udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich bierze w tym roku rzemiosło. W ubiegłym roku rzemiosło korzystało z miejsca przydzielonego przez dyrekcję targów. Była to przestrzeń za mała na potrzeby wystawców rzemieślniczych. W tym roku Związek Izb Rzemieślniczych rozwiązał sprawę masowego udziału rzemiosła w targach przez odbudowę obszernego, pięknego pawilonu targowego. Na prze-

strzeni ponad 2.200 m² w pawilonie tym wystawia swe eksponaty ponad 300 przedsiębiorstw rzemieślniczych z terenu całego kraju. Można bez przesady powiedzieć, że rzemiosło dysponuje obecnie jednym z najbardziej estetycznych i najlepiej wyposażonych pawilonów targowych. Przestrzeń pawilonu podzielona na obszerne stoiska, w których poszczególni wystawcy mogą rozwinąć indywidualne pomysły estetycznego układu swych eksponatów. Środkiem hali uszeregowane zostały obszerne szklane gabloty, w których wystawione są przeważnie wyroby galanteryjne, modniarskie, zabawkarskie itp.

Wystawcy ze sfer rzemieślniczych podzieleni zostali na poszczególne branże, a poza tym istnieje podział terenowy tak, że całość pokazu jest przejrzysta i uporządkowana. Zwiedzający pawilon rzemieślniczy przedstawiciele Rządu i sfer gospodarczych wyrażali się o pokazie produkcji rzemieślniczej z wielkim uznaniem. Na pierwszy plan dla zwiedzających wybijają się przede wszystkim wyroby przemysłu drzewnego, bardzo obficie reprezentowanego na targach, a szczególnie piękne meble i rzeźby w drzewie. Bardzo szeroko reprezentowane są także wyroby rzemioła metalowego.

Udział rzemiosła pomorskiego w targach jest na ogół dość skromny, jednakże wypadł on zadowalająco. Na jednym ze stoisk ukazano przede wszystkim wyroby praktyczne, nadające się do produkcji masowej i ewentl. na eksport. Piękne kapelusze modniarek pomorskich zachwycają panie, zwiedzające targi. Również zainteresowaniem cieszą się wyroby metalowe z Pomorza, dość licznie wystawione przez rzemiosło pomorskie.

O udziale rzemiosła w tegorocznych targach, dyrektor Izby Rzemieślniczej w Poznaniu mgr T. Wiesiołowski, wyraża się w sposób następujący: „Tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie ukażą już odbiorcom krajowym i zagranicznym szereg wytworów rzemieślniczych wykonanych w ramach transakcji wiązanych, które przedstawiać będzie Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu. Jeśli na odcinku zaopatrzenia i zbytu wewnętrznego pokłosie Targów Poznańskich z ubiegłego roku było dla rzemiosła na ogół korzystne, to na odcinku transakcji z zagranicą wysiłek targowy rzemiosła nie dał jeszcze należytego wyniku. Złożyło się na to szereg czynników, m. in. trudności surowcowe oraz nie zawsze właściwy dobór formy i rodzaju produktów zaprezentowanych w ubiegłym roku przez rzemiosło odbiorcy zagranicznemu. Szczupłość pomieszczeń wystawowych rzemiosła spowodowała, że organizatorzy udziału rzemiosła w targach zeszłorocznych nie zupełnie słusznie położyli główny nacisk na poziom estetyczny, a nie użytkowy eksponatów. Dlatego wachlarz produkcyjny rzemiosła nie został przedstawiony w całej swej szerokości. W szczególności nie znalazły pomieszczenia na targach w należytej ilości najróżniejszego rodzaju przedmioty estetycznie nie ciekawe, lecz dla odbiorcy zagranicznego, ze względu na ich użytkowość i cenę, atrakcyjne".

W tym roku wszystkie postulaty rzemiosła w sprawie udziału w targach zostały spełnione, poza tym samorząd gospodarczy rzemiosła ułatwił poszczególnym dostawcom udział w targach, przeto należy się spodziewać, że tegoroczne Targi Poznańskie spełnią dla rzemiosła pokładane w nich nadzieje.

Józef Kołodziejczyk.

Opłaty, które odbijają się na cenie mięsa

Projekt Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie opłat w rzeźniach za ubój.

Bardzo ważnym czynnikiem organizacji rynku mięsnego są opłaty ubojowe. Dotychczas ustalone one były w dowolnej wysokości, niezależnie od wartości świadczeń ze strony rzeźni. Obecnie sprawa nie przedstawia się lepiej. Zarządy miejskie są wierne swym przedwojennym tradycjom. Sprawa ta natomiast jest bardzo delikatna, ma różne aspekty ekonomiczne i dlatego winna być z całym zrozumieniem rzeczy rozwiązana. Opłaty pobierane przez rzeźnie są bardzo różnorodne pod każdym względem. Różne są w zależności od rodzaju zwierzęcia (konie, bydło, świnie itd.). Różne w zależności od wykonywanych zabiegów. Nawet dla tej samej kategorii zwierząt opłaty nie są we wszystkich rzeźniach jednolite, jak również na terenie kraju te same czynności ubojowe są nie jednakowo interpretowane, pociągając tym samym za sobą różne wysokości opłat.

Rzeźnie w zależności od miejscowości i jakości urządzeń podzielone są na 3 kategorie. Charakterystycznym jest, że rzeźnie tej samej kategorii pobierają za te same prace od tych samych zwierząt opłaty różnej wysokości. Ta różnorodność opłat jest wynikiem braku norm prawnych, jednolicie ustalających opłaty na terenie kraju. Ponieważ poza opłatami sanitarno-weterynaryjnymi, o wysokości pozostałych decydują Miejskie Rady Narodowe, różnorodność opłat jest wynikiem fiskalnego ich znaczenia dla budżetów miejskich. Wszelkie czynności, za które rzeźnia pobiera opłaty dadzą się podzielić na 3 zasadnicze kategorie:

1. opłaty za korzystanie z urządzeń i usług rzeźni (korzystanie z zabudowań i urządzeń technicznych jak maszyny, sieci świetlnej, kanalizacyjnej i wodociągowej, pomieszczeń dla zwierząt przed ubojem itd.).
2. Koszty robocizny związane z ubojem (prowadzenie zwierząt do uboju, ubój, przenoszenie produktów ubojowych do poszczególnych Oddziałów rzeźni, dostawa mięsa na pojazdy odbiorców, czynności na „taniej jatce" itp.).
3. Opłaty za badanie sanitarno-weterynaryjne.

Najbardziej jeszcze jednolite są opłaty sanitarno-weterynaryjne regulowane zarządzeniami Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, chociaż na tym odcinku są próby ustalenia pewnych opłat dodatkowych dla lekarzy weterynarii lub instytucji rolniczych, podciągane pod czynności sanitarno-weterynaryjne.

Niezależnie od różnorodności opłat można mówić o zbyt dużej ich wysokości, co w tym wypadku odbija się na cenie mięsa. Zagadnienie to może być rozwiązane po ujednoliceniu opłat i wprowadzeniu pewnych stałych norm prawnych na tym odcinku gospodarki mięsnej.

Do 1945 r. gospodarka w rzeźniach jak i cały rynek mięsny otoczone były mgłą tajemnic i niedomówień. Pewne zamierzenia Państwa przedwojennego ingerowania w sprawy mięsne, zwalczane były bardzo silnie przez rzeźników i hurtowników mięsnych. Również fiskalny stosunek miasta do rzeźni nie był dokładnie badany, jednak szereg wiadomości przemawiało za tym, iż oprócz oficjalnych dochodów rzeźni, miasta wprowadzały do budżetów rzeźni szereg swych specjalnych wydatków. Z zakresu tego nie posiadamy szczegółowej sprawozdawczości, opracowań lub publikacji.

W chwili obecnej Państwo w ramach planowej gospodarki rynku mięsnego zainteresowało się tym zagadnieniem. Została rozpisana ankieta, która zebrała dane z całego szeregu rzeźni na obszarze Państwa. Także wiadomości uzyskane drogą bezpośrednich kontaktów dopełniły całokształtu obrazu.

Zebrane materiały wyraźnie wskazują na znaczną rozpiętość opłat nawet w tej samej grupie rzeźni i dla tego samego rodzaju zwierząt.

I tak np. rzeźnie I kategorie pobierają za ubój świń:

rzeźnia w Ełku	— 500 zł	
rzeźnia w Radomiu	— 840 zł	
rzeźnia w Siedlcach	— 1.210 zł	
rzeźnia w Płocku	— 938 zł	+ 214 zł tyt. opłat innych
rzeźnia w Poznaniu	— 400 zł	
rzeźnia w Warszawie	— 420 zł	
rzeźnia w Jel. Górze	— 900 zł	

Za ubój bydła:

rzeźnia w Brodnicy	— 400 zł
rzeźnia w Krakowie	— 1.300 zł
rzeźnia w Poznaniu	— 500 zł
rzeźnia w Toruniu	— 1.350 zł
rzeźnia w Olsztynie	— 600 zł
rzeźnia w Jel. Górze	— 1.300 zł

Rozpiętość więc opłat dla rzeźni I kategorii wynosi:

1. dla bydła od 400 do 1.350 zł za sztukę,
2. dla świń od 400 do 1.210 zł za sztukę.

W szeregu rzeźni stwierdzono również istnienie dodatkowych opłat, nie należących do żadnej z wymienionych grup czynności. Okazuje się również, iż nawet w opłatach za badanie weterynaryjne istnieją duże różnice cen. I tak:

rzeźnia w Tarnowie pobiera — 20 zł za badanie świń, Radomiu — 315 zł, Poznaniu — 40 zł, Siedlcach — 400 zł, Warszawie — 96 zł, Płocku — 240 zł.

Ten stan rzeczy powoduje, że na pewnych terenach rzeźnie nie są wyzyskane. W ucieczce od wysokości opłat mnoży się ubój potajemny lub przeważa dowożone mięso. Ubój zaś taki stanowi niebezpieczeństwo dla zdrowia konsumentów i prowadzi do marnotrawstwa ubocznych produktów uboju. Na terenach innych, nie mających nawet zaplecza hodowlanego ściągane jest do rzeźni miejskiej sztucznie bydło w wyniku odpowiednio niższych opłat ubojowych. Lodownie i składy rzeźni „tańszych" są przeładowane, gdy je same urządzenia w rzeźniach droższych są nie wyzyskane. Jest jasnym, że przy takim stanie rzeczy zawodzi jakiekolwiek planowanie na odcinku ogólno-krajowej gospodarki mięsnej.

Dotychczasowe materiały wskazują jedynie bezwzględną dochodowość rzeźni. Pieniądze te kierowane jednak były przeważnie do kas miejskich, w mniejszym zaś stopniu na prace

(Dokończenie na str. 6-tej)

Rzemiosło w nowej strukturze organizacyjnej

Państwo, jako czynnik całości życia gospodarczego, w trosce o rozwój polskiej gospodarki narodowej, wydało cały szereg dekretów i rozporządzeń, zmierzających do podniesienia stanu gospodarczego kraju.

Kręgosłupem całości jest Trzyletni Plan Gospodarczy mający na celu planową i wydajną gospodarkę narodowa, w której również i rzemiosło bierze swój udział.

Dotychczasowe prawodawstwo nie uwzględniało w dostatecznej mierze potrzeb rzemiosła, nie okazując mu właściwej opieki ze strony władz państwowych i dlatego też siły produkcyjne rzemiosła nie były należycie docenianę i wyzyskane.

Aby rzemiosło mogło wydatnie pracować i należycie rozwijać się, dekretem z dnia 3 kwietnia br. Dz. U. R. P. Nr 18 zmienione zostało częściowo prawo przemysłowe, gwarantujące rzemieślnikowi daleko idącą opiekę, a mianowicie:

na mocy dotychczasowego art. 160 prawa przemysłowego mogli rzemieślnicy dobrowolnie zrzeszać się w cechy.

Obecnie artykuł ten rozszerzono w tym sensie, że wprowadzono przymus przynależenia, do cechów, zgodnie z intencją zdrowo myślących rzemieślników.

Ma to olbrzymie znaczenie, albowiem rzemieślnicy występować będą zwartą masą i skutecznie walczyć mogą z wszelkim partactwem, szerzącym się nawet i dziś na szkodę nie tylko rzemiosła, ale i całego życia gospodarczego.

Wiadomość tę rzemiosło przyjmuje z radością i ulgą, albowiem w ciągłej walce z partactwem stale wysuwało postulaty przymusu należenia do cechów.

Zmiana art. 167a prawa przemysłowego legalizuje Okręgowe Zw. Cechów pobudzając tym samym tężyznę życia organizacyjnego rzemiosła.

Mocą art. 167 d ustanawia się Wojewódzkie Związki Cechów poszczególnych rodzajów rzemiosła, czyli branżowe, których zadaniem będzie koordynować interesy gospodarcze swoich członków, czyli jednostek prawnych, którymi są cechy.

Nad całokształtem wymienionych organizacyj cechowych sprawują nadzór terytorialnie właściwe Izby Rzemieślnicze.

Zmiany wyżej wymienione mają ogromne znaczenie dla całości rzemiosła polskiego.

W znacznej mierze uwzględniono tu już potrzeby wysunięte przez rzemiosło na IV Kongresie Rzemiosła Polskiego, odbytym w 1946 r. w Bydgoszczy.

W Dzienniku U. R. P. nr 19 z dnia 14. 4. br. ogłoszona została ustawa z dnia 9. III. br. o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1948, która w artykułach 18 do 22 włącznie reguluje i rozszerza w znacznym stopniu zaopatrzenie całości rzemiosła w surowce, zapewnia liczebny rozwój rzemiosła, przewiduje prace zmierzające do sharmonizowania rzemiosła z przemysłem państwowym i wreszcie przeznacza specjalne kredyty w sumach państw. planu inwestycyjnego w wysokości 3,8 miliardów złotych, w której to kwocie partycypuje także i rzemiosło.

Przydział surowców dla rzemiosła z przedsiębiorstw państwowych wyniesie od bieżącego roku o 30% więcej, aniżeli w roku ubiegłym, co stanowi duży krok w tak ciężkich warunkach wywołanych skutkami ostatniej wojny. Niewątpliwie w roku przyszłym zaopatrzenie to znacznie wzrośnie. Istniejące już Zakłady Doskonalenia Rzemiosła przeszkolą poza normalnym szkoleniem uczniów w warsztatach mistrzowskich około 40.000 osób, co ma ogromne znaczenie w odniesieniu przede wszystkim do rzemiosł budowlanych.

Plan uwzględnia również liczebny wzrost warsztatów rzemieślniczych na Ziemiach Odzyskanych w liczbie 6.000 nowych warsztatów.

Rozporządzeniem Min. Przem. i Handlu z dnia 11. 12. 1947 r. (Dz. U. R. P. nr 9/48, poz. 61) ustalono nową listę rzemiosł, do której wciągnięto szereg branż dotychczas nieuznanych za rzemiosło oraz dotychczasowe podstawowe rzemiosło podzielono na specjalności: np. poza ślusarstwem właściwym występuje tu jako rzemiosło specjalne także i spawalnictwo, wyrób narzędzi medycznych oraz nożownictwo, które dotychczas nie wchodziło w skład rzemiosła.

To samo dotyczy szeregu innych zawodów i jest wyrazem konieczności ścisłej specjalizacji zgodnie z wymogami postępu techniki i koniecznością dla rozwoju życia gospodarczego kraju. W grupie B. listy rzemiosł znajduje się 5 zawodów, które potraktowano jako rzemiosło koncesjonowane, jak przedsiębiorstwa instal. wodociągów i kanalizacji, instalacji gazowych, instal. elektrycznych, wyrób broni i amunicji oraz kominiarstwo.

Stwierdzić trzeba zupełnie obiektywnie, że rzemiosło polskie doczekało się wreszcie gruntownego uporządkowania i zostało sharmonizowane, zazębiając się ściśle z całością produkcji krajowej korzystając z właściwej opieki czynników nadrzędnych tak państwowych jak i samorządu gospodarczego pod względem organizacyjnym i gospodarczym.

Wiktor Kuczma
Prezes Pomorskiej Izby Rzemieślniczej.

APEL do Rzemiosła Pomorskiego

Zbliża się dzień 1 maja, który jest dorocznym Świętem Pracy. W szeregach tych, którzy manifestować będą swój udział w pracy nad odbudową kraju i codziennej realizacji zadań gospodarczych, nakreślonych gospodarką planową, nie powinno zabraknąć rzemiosła.

Rzemieślnicy, jako jedni z pierwszych, natychmiast po wyzwoleniu kraju z kajdan okupacji hitlerowskiej stanęli do pracy w swych warsztatach, przyczyniając się w ten sposób do szybkiej normalizacji życia w miastach i wsiach polskich.

Obecnie rzemiosło bierze coraz żywszy i wydatniejszy udział w realizacji Planu Trzyletniego. Dzięki odpowiednim warunkom i opiece ze strony Rządu, kadry fachowców w rzemiośle stale wzrastają, a warsztaty rzemieślnicze doskonalą się i unowocześniają.

Rzemieślnicy!

Zwracamy się do Was z apelem o zamanifestowanie swej łączności i współdziałania z całym światem pracy przez masowy udział w uroczystościach 1-majowych.

Niech żadnego rzemieślnika nie zbraknie w pochodach i innych uroczystościach 1-majowych, przewidzianych przez komitety lokalne.

Jedność i solidarność całego świata pracy jest podstawą rozwoju naszego państwa i wzrostu dobrobytu najszerszych warstw.

Pomorska Izba Rzemieślnicza.

Młodzież Publicznych Średnich Szkół Zawodowych zgromadzi się w dniu 10 maja pod swoim sztandarem

Problem młodzieży nie miał nigdy tej wagi co w obecnej dobie. Przyczyną tego to czas wojny, czas nieustannej walki o niedopuszczenie do zdemoralizowania ducha młodzieży.

Młodzież to przyszłość narodu, która ma stworzyć mocną i niepodległą Polskę.

Aby jednak wyniki tej działalności były doniosłe, młodzież polska, spragniona przez 6 lat okupacji wiedzy, zabiera się pilnie do nauki.

Szerokie rzesze młodzieży pracują w rzemiośle i kupiectwie przyczyniając się w ten sposób swą pracą do odbudowy zniszczonej Ojczyzny.

Szkolnictwo zawodowe jest tą gałęzią oświaty, w której młodzież uczy się, pozostając w najściślejszym związku z życiem narodu. Młodzież średnich szkół zawodowych, żyjąca w ciężkich warunkach powojennych, pragnie jednak mieć swój symbol, który by wskazywał, że jest narybkiem szkolnictwa zawodowego, na którym ciąży zadanie przebudowy Polski w kraj przemysłowo-rolniczo-morski. Tym symbolem ma być nasz sztandar.

W dniu 10 maja 1948 r. odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru Średnich Szkół Zawodowych Nr 1, 3, 4 i 6 w Bydgoszczy, przy ul. Konarskiego. Zostanie też w gmachu szkoły nr 4 odsłonięta tablica pamiątkowa ku czci pomordowanych dyrektorów i profesorów wymienionych szkół. W uroczystości tej wezmą udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych, szkolnictwa, sfer gospodarczych i czynników społecznych.

Uroczystości zostaną połączone z ciekawą wystawą prac uczniowskich i zwiedzaniem warsztatów szkolnych.

Młodzież szkół zawodowych zgromadzi się pod swoim sztandarem, aby wykazać siłę przygotowujących się nowych kadr fachowców dla odbudowy Polski. Sztandar Publicznych Średnich Szkół Zawodowych w Bydgoszczy wskazuje też na szczególne przywiązanie się młodzieży do szkolnictwa zawodowego, które w odrodzonej Polsce wysuwa się na pierwszoplanowe miejsce.

Eleonora Michalska,
uczen. kl. II-H Publ. Śred. Szk. Zaw. Nr. 3
w Bydgoszczy.

Ważne dla optyków!

Ogólnopolski Cech Optyków przystąpił do stałego wydawnictwa miesięcznika pt. „Optyk Polski".

„Optyk Polski" — to pismo fachowe, które według swych założeń, ma być łącznikiem pomiędzy optykami — członkami jak również wypełnić brak polskich podręczników i czasopism branży optycznej

Redakcja, Administracja i Wydawca: Ogólnopolski Cech Optyków, Katowice, Plac Wolności 12. Kierownictwo wydawnictwa z ramienia Ogólnopolskiego Cechu Optyków spoczywa w ręku Mgr Purszke.

Rzemieślnicy piszą:

Projekty udoskonalenia zawodowego

Dotyczy artykułów w Rzemieślniku Pomorskim: a) w nr 6 z dnia 8. 2. 1948 r. „Z teki kolportera", b) w nr 9 z dnia 29. 2. 1948 roku „Każdy myśli dobrze, ale"...

W związku z w. w. artykułami oraz milczeniem czytelników, postaram się w sposób krótki i węzłowaty przełamać pierwsze lody, prosząc zarazem Wielce Szanowną Redakcję „Rzemieślnika Pomorskiego" o wyciągnięcie z mego artykułu konkretnych wniosków i nadanie sprawie właściwego biegu. Zabieram głos tylko dla zawodu stolarskiego.

Do rzeczy. Piekarz, rzeźnik i stolarz (obrazek I i II) mają rację niezaprzeczalną.

Idąc za radą autora ob. A. W. mówię o bolączkach i to głośno, aby mnie wszyscy zainteresowani w Szanownej Redakcji słyszeli:

a) złe jest to, że bardzo mało uczyniono dla podniesienia wiedzy teoretycznej rzemieślnika,

b) dobre jest, że istnieje przynajmniej zamiar złu temu zapobiec,

c) potrzebne jest i to bez długiego odwlekania danie dobrego bodźca chociażby nawet w piąte żeberko, aby z tą zaniedbaną i wielce pożądaną teoretyczną oświatą zawodową ruszyć z miejsca i to krokami pięciomilowymi. Sprawa jest bardzo pilna i niecierpiąca zwłoki. W jaki sposób?

Ponieważ w zamieszczonym nr 11-tym Rzemieślnika Pomorskiego z dnia 14. 3. 1948 roku na stronicy 3-ciej w materiale sprawozdawczym z działalności Pomorskiego Instytutu Oświaty Zawodowej w Toruniu w ustępie V — Wydawnictwa i Propaganda mówi się, że wydanie przygotowanych do druku książek uległo zwłoce z powodu zbyt szczupłych środków finansowych, oraz dla poddania wszelkich wydawnictw Instytutów opinii specjalnie powołanej komisji rzeczoznawców i wydania wzorowych opracowań w znaczniejszym nakładzie dla potrzeb rzemiosła całej Polski — wypada żądnym oświaty zawodowej cierpliwie czekać — chyba że nie całe lata.

Jak temu zaradzić? Wydać jako załącznik do „Rzemieślnika" dodatek techniczny dla poszczególnych zawodów. Abonentów nie zabraknie — na pewno zwiększy się ich ilość. Gdyby jednak ilość abonentów była za mała, można by wydatnie tych potrzebnych wiadomości scentralizować dla wszystkich Izb Rzemieślniczych.

Bydgoszcz ma wszelkie dane przodowania pod tym względem zwłaszcza dla stolarstwa, choćby tylko z tytułu posiadania Technikum Przemysłu Drzewnego jako wyższej szkoły stolarskiej.

d) usprawnić całą akcję przez zaangażowanie do tej pożytecznej pracy cechów poszczególnych zawodów posiadających w swoim gronie licznych mistrzów o bardzo bogatym doświadczeniu fachowym.

e) udoskonalić przedsięwzięcie przez wydanie, konkretnego słownika dla poszczególnych zawodów oraz przez wydanie wskazówek co do obsługi, pielęgnacji i konserwacji maszyn, nie zapominając o tak drogocennych silnikach elektrycznych.

Przyśpieszyć ostateczne ustalenie nazw maszyn i narzędzi stolarskich zapoczątkowanych w nr 5 i 6 „Rzemieślnika Pomorskiego".

Opracować i wydać drukiem typy znormalizowanych przedmiotów tak dla stolarstwa budowlanego jak również i meblowego, zwłaszcza dla robót państwowych.

Opracować i wydać drukiem normy trwania pracy tak maszynowej, jak również i ręcznej (przy strugnicy), na razie choć tylko dla najczęściej wykonywanych przedmiotów. Będzie to miało duże znaczenie przy ustalaniu stawek akordowych dla pracy ręcznej, zwłaszcza w dobie obecnego wyścigu pracy.

Opracować i wydać drukiem odpowiednie wzory kart kalkulacji, produkcji wraz z potrzebnymi kartami warsztatowymi, pracy itd.

Zwrócić szczególną uwagę na kalkulację.

f) utrapieniem jest brak odpowiedniego i suchego surowca, tj. drzewa, sklejki, obłogów, okleiki (szperówki i fornierów) i materiałów pomocniczych, jak odpowiedniego ściernika tak arkuszy jak i tarcz i taśm do szlifierek.

Bodajże największą zmorą, która trapi liczne zawody jest brak możności zakupienia żarówek i odpowiednich pasów do maszyn.

Wskazać adresy nabycia najgłówniejszych surowców i materiałów pomocniczych, nie zapominając o okuciu.

Ulepszyć działanie „Skrzynki Zapytań" jako poradnika fachowego.

Oto odpowiedź i pierwszy szturm o poziom „Rzemieślnika Pomorskiego".

Proszę Szanownych Kolegów o wypowiedzenie się do moich projektów.

Alojzy Bednarski, mistrz stolarski
Toruń.

Z OLSZTYNA

Rzemieślnicy polscy budują Dom Rzemiosła w Warszawie.

Apel Izby Rzemieślniczej w Olsztynie.

Do wszystkich rzemieślników województwa olsztyńskiego.

Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych R. P. powziął uchwałę o obowiązku przystąpienia wszystkich cechów rzemieślniczych na członków fundacji „Domu Rzemiosła" w Warszawie.

Wkład cechu określony jest minimalnie na sumę złotych 50.000.— którą może cech wpłacać ratami w okresie dwuletnim.

Natomiast każdy z rzemieślników powinien wpłacać równocześnie z miesięczną składką cechową zł 20.— w formie stałego opodatkowania na budowę „Domu Rzemiosła" w Warszawie.

Nie trzeba dowodzić doniosłości znaczenia dla życia i rozwoju rzemiosła polskiego w skali ogólnokrajowej „Domu Rzemiosła" istniejącego w stolicy Polski i odbudowanego wysiłkiem braci rzemieślniczej na gruzach budynku, będącego własnością rzemiosła warszawskiego, walczącego z najeźdźcą hitlerowskim.

Izba nie wątpi, że w szeregach rzemiosła województwa olsztyńskiego nie znajdzie się taki rzemieślnik, który uchyliłby się od złożenia tej drobnej ofiary.

Kącik piekarski

Cebula lekarstwem kwasów chlebowych

Olejki cebuli leczą choroby dróg oddechowych i zwalczają różne gnilne bakcyle chorobotwórcze.

Z cebuli korzystają piekarze. Gdy się psuje zaczyn chlebowy, wkładają weń woreczki z rozdrobnioną surową cebulą.

Zgnilizna od tego ginie, zaś rozwijają się lepiej bakterie kwasu mlekowego a dzięki ich protekcji drożdże.

To podnosi smak i pulchność pieczywa

I... dziś jako środek kosmetyczny.

„Moda i Życie" Nr 7/55 48 podaje sposób na pojędrnianie skóry przez racjonalną pielęgnacje.

Przy wieczornym myciu należy dekolt i szyje nacierać ruchami kołowymi za pomocą rękawicy kąpielowej, maczanej w otrębach pszennych lub wysuszonym, sproszkowanym chlebie razowym, zmieszanym z pianą mydlaną. Po czym opłukać ciepłą wodą a następnie chłodną.

Ile konsumuje przeciętny Anglik

Układając (w 1938 r.) plan aprowizacji Anglii, w razie wojny, brytyjskie ministerstwo obrony narodowej opierało się na statystyce, z której wynikało, że przeciętny Anglik w ciągu swego żywota konsumuje mniej więcej **20 ton chleba,** 20 wołów, 10 ton jarzyn i owoców i 12 tysięcy jajek.

Chleb jako krem do twarzy...

W starożytnym Rzymie używano chleb (kruszony) rozmoczony w ciepłym mleku, jako krem do twarzy na wydelikatnienie cery.

Gdyby nasze „bóstwa" raczyły wypróbować zalecony wyżej środek i gdyby się okazał radykalny — w budżecie narodowym zaoszczędzilibyśmy miliony wywożone za granicę.

Chleb jako plastelina.

Któż nie zna i nie widział zdobnych o wysokim smaku artystycznym robót w postaci wazonów, szkatuł, kwiatów, witraży a nawet stacji Męki Pańskiej itp., dzieł wykonanych z prymitywnie spreparowanego chleba razowego przez więźniów Cytadeli i innych z czasów niewoli.

Nie zjedzony chleb służył więźniom jako plastelina i materiał do tego rodzaju prac.

Zawartość witamin „D" w chlebie.

Prof. Euler, laureat nagrody Nobla, wygłosił przez radio referat na temat wyniku swych badań nad witaminami i hormonami.

W odczycie swym stwierdził m. inn. dużą zawartość witamin „D" w szwedzkim chlebie żytnim t. zw. „Knakerbrod".

Wartość tego chleba, jak twierdzi prof. Euler, wynika stąd, iż do wypieku używa się drożdży naświetlonych ultrafioletowymi promieniami które zasilają chleb w witaminę „D"

Spożywanie tego pieczywa wpływa dodatnio na ludność z północnych okolic Szwecji gdzie małe nasłonecznienie nie sprzyja powstaniu omawianych witamin.

Zwraca się uwagę na fakt, iż drożdże dzięki zawartości pewnych w przeważnej mierze jeszcze nie zbadanych składników, mają duże znaczenie zarówno jako środek leczniczy jak i odżywczy.

Aleksander Wojciechowski.

Działalność rzemiosła

Z Cechu Krawców i Kuśnierzy w Bydgoszczy

Przy licznie zebranych członkach zagaił st. cechu p. Mikołajski w dniu 21 kwietnia br. roczne zebranie Cechu Krawiecko-Kuśnierskiego w Bydgoszczy w sali Resursy Kupieckiej.

Prezes Izby Rzemieślniczej p. Kuczma w dłuższym przemówieniu zapoznał zebranych z szczegółami dekretu o przymusie cechowym. Po przemówieniu, na wniosek prezesa uchwalono wysłać telegramy dziękczynne za wydanie powyższego dekretu oraz opiekę nad rzemiosłem do Ministra Przemysłu i Handlu p. Hilarego Minca i dyr. dep. p. Zbigniewa Ehrenberga. Tekst telegramów został zredagowany w ciągu trwania zebrania i przeczytany przy końcu zebrania.

Sprawozdanie członków zarządu z rocznej działalności zapoczątkował st. cechu, dalsze sprawozdania uzupełnili skarbnik i sekretarz. Z powyższego wynikało, iż praca w cechu była bardzo żywotną i owocna. Urządzano co tydzień wieczory dyskusyjne w celu podniesienia wiedzy fachowej, wieczory te cieszyły się wielką frekwencją członków cechu. W ciągu roku sprawozdawczego został ufundowany i poświęcony sztandar cechowy. Cech popierał różne organizacje społeczne wstępując jako członek wspierający. Wykonywano po cenach zniżonych prace krawieckie na asygnaty dla świata pracy oraz opracowano nowy cennik łącznie z szczegółową kalkulacją. Cennik bydgoski został przyjęty przez inne województwa jako wzór.

W dyskusji omiawiano szereg projektów na przyszłość m. inn. dyr. Izby p. Werno projektuje urządzenie kursu księgowości dla członków oraz stworzenie kasy zapomogowej dla wdów po zmarłych członkach.

P. Bojarska zapoznała obecnych z nowo opracowanym projektem cennika dla krawiectwa damskiego. Prezes Izby p. Kuczma przedstawia doniosłość obchodu Święta Pracy, przypominając, iż każdego obowiązkiem jest brać udział w pochodzie. Dyr. Izby p. Werno wyjaśnia szereg spraw podatkowych.

Przedstawiciel Spółdzielni Krawców i Kuśnierzy przedstawia projekt zmiany tej spółdzielni na Pomocniczą Spółdzielnię Cechową. W tym to celu po dłuższej dyskusji wybrano komitet z pośród członków w osobach pp.: Depki, Woźniaka, Dulęby i Chojnackiego. Komitet, zarząd cechu jak i zarząd spółdzielni mają sprawę powyższą rozpatrzyć i o wyniku zawiadomić członków cechu na następnym zebraniu.

Jedną z bolączek to nie regularne płacenie składek cechowych toteż na życzenie ogółu zebranych została odczytana lista dłużników. Dyr. Izby p. Werno zapewnił, iż tę bolączkę reguluje nowy dekret o przymusie cechowym przez ściągnięcie składek drogą administracyjną.

W czasie zebrania zrobiono składkę dobrowolną na członka cechu, który z powodu podeszłego wieku nie może już pracować, składka dała sumę 6.726 złotych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego st. cechu p. Mikołajski zamknął zebranie hasłem „Cześć Rzemiosłu".

Z Cechu Ślusarskiego w Toruniu

W dniu 17 kwietnia br. odbyło się kwartalne zebranie Cechu Ślusarskiego w Toruniu.

Po zagajeniu posiedzenia i przyjęcia przez członków porządku obrad st. cechu wezwał obecnych do powstania i uczczenia 1-minutową ciszą pamięci zmarłego członka śp Sikorskiego Bronisława.

Wprowadzono 14 nowych członków, których przyjęcie odbyło się tradycyjnym zwyczajem cechowym.

Do księgi ewidencji uczniów wpisano 175 uczni. Wysoka ich liczba tłumaczy się tym, że po raz pierwszy od chwili wyzwolenia tj. od 3 lat, nastąpiła formalna rejestracja, przy czym nadano jej charakter uroczysty. Do zebranych uczni przemówił st. cechu, który wskazał młodzieży drogę po której kroczyć mają, aby w przyszłości stali się pełnowartościowymi ludźmi. P. Żak zarysował historię powstania rzemiosła ślusarskiego.

W dniu 17. 4. br. przed Komisją Egzaminacyjną Cechu Ślusarskiego stanęło 7 uczni z których 5 następujących zdało egzamin:

Osmański Stanisław, Cendrowski Tadeusz, Stangrecki Leon, Grajkowski Gerhardt, Pasek Jan, którym st. cechu wręczajac świadectwa czeladnicze, życzy im na przyszłość powodzenia w pracy.

Referat fachowy „O gazach spalinowych i sposobu ich obliczania" wygłosił st. cechu w bardzo przejrzystej i przystępnej formie. Następnie p. Śniegowski kierownik nowopowstałego biura księgowości przy Izbie Rzemieślniczej, wygłosił szereg wskazówek i pouczeń dotyczących prowadzenia księgowości

W przyszłym miesiącu przewidziane są przydziały węgla, koksu i karbidu. Następnie zwraca uwagę członkom na obowiązek bezwzględnego podporządkowania się zarządzeniom cechu, gdyż opieszałość ze strony członków utrudnia pracę zarządowi. Z kolei st. cechu, podaje do ogólnej wiadomości nową listę rzemiosł, która rozdziela rzemiosło na pewne specjalności. Dalej kładzie nacisk na obowiązek członków do brania udziału w uroczystościach państwowych.

Na wniosek p. Kadleca postanowiono, że zarząd opracuje statut kasy pośmiertnej i na przyszłym posiedzeniu kwartalnym przedstawi członkom do zatwierdzenia.

W wolnych głosach dawn. st cechu p. Oliwkowski porusza kwestię zaginionych w czasie wojny akt cechu i wzywał członków do pomocy w odszukaniu ich. Postanowiono na najbliższym posiedzeniu zarządu ustalić co jeszcze z tych akt pozostało i stwierdzić w jakim stanie sztandar cechowy się znajduje.

Poświęcenie sztandaru Cechu Szewców i Cholewkarzy w Toruniu

W niedzielę, dnia 25 kwietnia br. zebrało się rzemiosło toruńskie przed gmachem Izby Rzemieślniczej przy ul. Św. Katarzyny z licznymi barwnymi pocztami sztandarowymi, by stąd ruszyć do kościoła oo. Jezuitów na nabożeństwo, podczas którego chór rzemieślniczy „Dzwon" pod dyrekcją prof. J. M. Wieczorka wykonał po mistrzowsku mszę łacińską Starościńskiego. Podczas nabożeństwa odbyło się poświęcenie nowego sztandaru wobec licznie zebranych przedstawicieli władz, rzemiosła i społeczeństwa. Następnie w Domu Akademickim odbyła się uroczysta akademia, zainaugurowana pieśnią w wykonaniu „Dzwonu".

Na temat działalności cechu szewców i cholewkarzy przemówił prezes cechu Gryzio, a prezes Izby Rzemieślniczej Osiński podkreślił znaczenie rzemiosła w chwili obecnej. Bogatą kronikę cechu odczytał sekretarz Marian Świątkowski, po czym nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych w drzewce sztandaru oraz wręczenie dypl. zasłużonym członkom. Dyplomy otrzymali: Jan Kamiński, Bernard Benedykt, Wincenty Mikulski, St. Góralski, Teodor Ryliński, Jan Sobecki (50 lat pracy w cechu) i Władysław Sochacki. Na zakończenie pięknej akademii Chór rzemieślniczy „Dzwon" wykonał pieśń Moczyńskiego „Ziemia pomorska".

O godz. 15 odbył się w Domu Akademickim wspólny obiad, podczas którego prezes warszawskiego cechu szewców przeznaczył na cele dobroczynne do dyspozycji cechu toruńskiego 40.000 złotych, a cech toruński ofiarował na ręce mec. Mielcarka 25 par obuwia dla sierot po więźniach politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych.

Zakończeniem miłej uroczystości która zgromadziła całe rzemiosło toruńskie i przedstawicieli władz, była wspólna zabawa taneczna przy dźwiękach doborowej orkiestry.

Wielka uroczystość fryzjerów bydgoskich

W niedzielę, 25 kwietnia br. odbyło się w Bydgoszczy uroczyste poświęcenie sztandaru Cechu Fryzjerów i Perukarzy.

Uroczystość rozpoczęła się zbiórką o godzinie 9,30 rano w Resursie Kupieckiej, skąd nastąpił wymarsz do kościoła Św. Krzyża. Pochód zgromadził wszystkich mistrzów fryzjerskich, czeladników i uczni fryzjerskich, delegacje cechów miejscowych i zamiejscowych jako też i 18 pocztów sztandarowych. Orszak rzemieślniczy prowadziła orkiestra kolejowa pod batutą p. Preibisza.

Poświęcenie sztandaru dokonał ks. sup. Wantuchowski, wygłaszając zarazem piękne okolicznościowę kazanie. W czasie Mszy św. solo na skrzypcach odegrał członek cechu p. Marian Kochański zaś solo odśpiewała członkini p. Elżbieta Frankowska. Po nabożeństwie złożono wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Następnie udano się do Resursy Kupieckiej, gdzie odbyła się okolicznościowa akademia.

Akademię zagaił st. cechu p. Władysław Hoffmann, witając przedstawicieli władz, gości i członków. W zastępstwie prezydenta miasta do prezydium powołano p. Pankow, dalej ks. sup. Wantuchowskiego, prezesa Izby Rzemieślniczej p. Kuczmę, wicedyr. p. Cieszyńskiego, wiceprezesa Związku Cechów p. Orłowskiego oraz prezesa Woj. Związku Cechów Fryzjerskich p. Ronowicza. Następnie uczczono pamięć pomordowanych członków przez okupanta przez powstanie z miejsc i jedno minutową ciszę. Sekretarz cechu p. Olejniczak odczytał kronikę cechową, podaną przez nas w poprzednim numerze „Rzemieślnika Pomorskiego" oraz akt erekcyjny sztandaru. Wręczenia sztandaru dokonał prezes Izby Rzemieślniczej p. Kuczma seniorowi rzemiosła fryzjerskiemu p. Ronowiczowi, tenże przekazał go st. cechu p. Hoffmannowi. St. cechu z kolei wręczył sztandar pocztowi sztandarowemu, odbierając od chorążego p. Kawałka uroczyste ślubowanie.

Składanie życzeń cechowi zapoczątkował prezes Izby Rzemieślniczej p. Kuczma, po czym dalej życzenia składali ks. sup. Wantuchowski, przedstawiciel Zarządu miasta p. Pankow, wiceprezes Zw. Cechów p. Orłowski, dyr. Związku Kupców p. Teska, delegat Cechu Fryzjerów z Szczecina oraz z Cechu Fryzjerów z Torunia. Ci ostatni w dowód serdecznego zbratania się z cechem bydgoskim wręczyli piękny upominek w postaci krucyfiksu.

Atrakcją akademii było odegranie wiązanki „Kwiatów polskich" Osmańskiego przez członka cechu p. Mariana Kochańskiego, wykonawcę obdarzono oklaskami.

W dalszej części uroczystości odbyło się tradycyjne wbijanie gwoździ i wpisywanie się do księgi pamiątkowej. Uroczystość zakończyła się wspólnym obiadem i fotografią.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna w miłym nastroju familijnym i koleżeńskim.

Setny numer „Rzemieślnika Pomorskiego"

Na dzień 9 maja br. przypada uroczysty jubileusz „Rzemieślnika Pomorskiego" z okazji setnego numeru.

Dla upamiętnienia tego dnia zostanie wydany specjalny numer w powiększonym nakładzie i objętości. W numerze powyższym ukażą się artykuły: wiceprezesa Związku Izb Rzemieślniczych p. Fiołki, prezesa Izby Rzemieślniczej p. Kuczmy, dyr. Izby Rzemieślniczej p. Werno, dyr. Średnich Szkół Zawodowych p. Durka, wicedyr. Izby Rzemieślniczej p. Cieszyńskiego, naczelnego redaktora p. Kołodziejczyka, prezesa Związku Cechów p. Godka, st. cechu stolarzy p. Orłowskiego, st. cechu dekarzy p. Świtka, pp. Siennickiego, Bećka, Skarbonkiewicza, Śpiewakowskiego i innych. Prócz tego zostanie powiększony dział reklamy. Wszyscy, którzy chcą skorzystać z reklamy w tym numerze proszeni są już w najbliższych dniach zgłosić się do administracji wzgl. redakcji osobiście lub telefonicznie nr tel. 24-63.

W tym samym dniu o godz. 12 w sali Resursy Kupieckiej odbędzie się uroczysta akademia. Na akademii będą wygłoszone 3 referaty, a mianowicie:

1. „W 3-letnią rocznicę pokonania Niemiec" wygłosi p. dyr. Durek.
2. „Aktualne zagadnienia rzemiosła" wygłosi dyr. Werno.
3. „Jubileusz „Rzemieślnika Pomorskiego" wygłosi redaktor Kołodziejczyk.

Zagubione dokumenty

Unieważniam zaginione świadectwa złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle rzeźnicko-wędliniarskim, w dniu 4. 4. 1927 r. w Nowym Mieście Lub. na nazwisko Szałkowski Bernard, urodzony dnia 10 października 1907 roku w Baumgardzie, pow Sztum.

* * *

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle szewskim w dniu 15. 10. 1928 r. w Grudziądzu, na nazwisko Żywiecki Feliks, urodzony dnia 4. 12. 1908 r. w Okoninie, pow. Grudziądz.

* * *

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu mistrowskiego w rzemiośle ciesielskim w dniu 26 7. 1930 r. w Starogardzie na nazwisko Sławiński Stanisław, urodzony dnia 18. 4. 1909 r. w Jabłówku, pow. Starogard.

* * *

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle rzeźnicko-wędliniarskim w dniu 29 stycznia 1931 r. w Golubiu, na nazwisko Romanowski Bronisław, urodzony dnia 24. 2 1907 r. w Karczewie, pow. Brodnica.

* * *

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzamniu mistrzowskiego w rezmiośle szewskim w dniu 28. 7. 1921 r. w Bydgoszczy, na nazwisko Eichstaedt Franciszek, urodzony dnia 18 4. 1891 r.

* * *

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle piekarskim w dniu 1. 7. 1922 r. w Czersku, na nazwisko Oelberg Maksymilian, urodzony 4. 9. 1903 w Tucholi.

* * *

Unieważniam zagubiony list czeladniczy, wystawiony przez Izbę Rzemieślniczą w Grudziądzu w grudniu 1930 r. na nazwisko Macidłowski Wiktor, urodz. 30. 6. 1911 roku w Szczepankach, pow. Grudziądz.

SKRZYNKA ZAPYTAŃ

Zapytanie.

Jeżeli przedsiębiorstwo krawieckie wykazuje w uproszczonej książce podatkowej miesięcznie piętnaście tysięcy zł obrotu, to ile może z tego Urząd Skarbowy policzyć na czysty dochód i po ile % obliczyć podatek dochodowy.

Odpowiedź.

Według listy norm dochodowości Min. Skarbu, ogłoszonej w Dz. U. M. Sk. nr 35 z października 1947, norma dochodowości w stosunku do obrotu wynosi w zawodzie damsko-krawieckim 50%, jeżeli zatem obrót wynosił 15.000, —zł, to według tej normy dochód wynosił 7.500,— zł. Podatek dochodowy oblicza się w następujący sposób:

7.500,— zł × 12 = 90.000,— zł = 3%
3% od 7.500,— zł = 225.— zł.

Opłaty, które odbijają się na cenie mięsa

(Ciąg dalszy ze str. 2-ej)

inwestycyjne w rzeźniach. W tym wypadku inwestycje w rzeźniach finansowane są przez Państwo.

Duża dowolność pobieranych opłat i ich wysokość wpływają ujemnie na kształtowanie się cen rynkowych mięsa, obciążając warstwy ludności pracującej, utrudniają wprowadzenie prawidłowej kalkulacji. Dowolność opłat ustalanych przez Samorządy Miejskie stwarza sztuczne kierunki obrotu wewnętrznego nie mające oparcia w bazach hodowlanych, wpływa na istnienie potajemnych ubojów, prowadzi do marnotrawstwa ubocznych produktów ubojowych.

Czynniki te spowodowały, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało projekt taryfy opłat rzeźnianych. Projekt ten różnicuje opłaty jedynie w zależności od kategorii rzeźni i grupy zwierząt. Projekt ten z tytułu ograniczenia uprawnień Miejskich Rad Narodowych zostanie wniesiony na Radę Państwa.

WYŁĄCZNE PRAWO SPRZEDAŻY
maszyn i urządzeń „ADREMA"
na woj. Pomorskie i Pomorsko-Zachodnie powierzyliśmy
Firmie SKARBONKIEWICZ
Zakłady Reperacyjne Maszyn Biurowych
Centrala Bydgoszcz, Pomorska 53, Tel. 30-15
Filia Elbląg, Królewiecka 55, Tel. 17-77
Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „CELES" Sp. z ogr. odp.
Generalne Przedstawicielstwo na Polskę fabryki
ADREMA
Warszawa, ul. Poznańska 26, tel. 88-433.
Warsztaty, wytłaczarnia klisz, obsługa techniczna na miejscu w Bydgoszczy

Dodatki krawieckie, podszewki, włosie, watelinę
POLECA
BYDGOSKA SPÓŁDZIELNIA
KRAWCÓW, KUŚNIERZY I CZAPNIKÓW
z odpowiedz. udz.
BYDGOSZCZ, ALEJE 1 MAJA NR 19
Filie: Tuchola, Armii Czerwonej 17, Świecie, Duży Rynek 7


Wózki dziecięce
wygodne, solidnie wykonane, w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca
Wytwórnia wózków

W. CZACHOROWSKI, BYDGOSZCZ, Pomorska 21 (wejście Śniadeckich), telefon 38-69

Ia węgiel bukowy
Ia kit szklarski
poleca:
Marian Rzekiecki
BYDGOSZCZ
ul. Emilii Plater 17

J. A. DRĄŻKOWSKI i S-ka
BYDGOSZCZ, UL. WYZWOLENIA 1
(przy Placu Ign. Daszyńskiego)
Polecamy:
podszewki i przybory krawieckie
Firma nagrodzona brązowym medalem na Wystawie Przem., Rzem. i Handlu w Bydgoszczy

Zezwala się na przedruk artykułów z podaniem źródła.
„Rzemieślnik Pomorski" — redaguje kolegium. Wydawca: Związek Cechów w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10
Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Jagiellońska 10, tel. 24-63. Administracja przyjmuje interesantów codz. od godz. 10 do 13.
Redakcja czynna codziennie (oprócz soboty) od godz. 10 do 12-tej. Konto czekowe PKO Bydgoszcz VI-349
Drukarnia Polska Spółdz. Wyd. „Zryw" z o. o., Bydgoszcz — 4818 E-487357